

MIESIĘCZNIK

Wiesław Kukuła
lekarz

III. HUFCA HARCERZY



Ku Słońcu

WYDANY STARANIEM
CZARNEJ TRZYNASTKI

CENA 10.-zł 99

Rok 3.

Poznań, kwiecień 1947.

Nr 4.



Zelazny harcerz.

Okuty w zbroicę od głowy do stóp
Czarny Zawisza z Garbowa.

Zelazny to rycerz, niezłomny po grób,
Nie złamie on miecza ni słowa.

Na słowie Zawiszy polegaj bez trwóg,
Bo słowo rycerskie mocniejsze niż stal.
Bezpieczna Ojczyzna, gdy pośród złych dróg
Zelazny Ja rycerz ramieniem swym wsparł.

Dziś Polsce nie miecz jest potrzebny, lecz trud
I lepszej przyszłości budowa,
Nie Turek dziś groźny, lecz nędza i głód,
Trza Polskę budować od nowa.

Lecz, bracia harcerze, kto zmieniać chce świat,
Ten siebie odmienia od młodych swych lat.
Zelazni Rycerze potrzebni są znów,
By Polskę odmieniać w myśl pięknych swych snów.

Harcerze-rycerze i z duchów i z ciała
Są twardzi, wytrwali i dzielni.
Niezlomny jak rycerz, Zelazny Skaut
Niezlomnie, co winien, wypełni.

Na słowie Harcerza polegaj bez trwóg,
Bo słowo harcerskie mocniejsze niż stal.
Bezpieczna Ojczyzna, gdy pośród złych dróg
Zelazny Ja Harcerz ramieniem swym wsparł.

*/.

Na święto naszego Patrona.

Wybór świętego Jerzego na patrona ruchu harcerskiego jest ,
że tak powiem szczęśliwy ,bo który ze świętych posiada tyle
charakterystycznych cech jak właśnie on .

Jako rycerski młodzian, pełen zapału i wiary, idzie na słu-
żbę do rzymskich legionów Dioklecjana. Otoczony poganami

nie ztraca swej wiary. Śmiało wyznaje ją, a nawet ma odwa-
gę wykazać cesarzowi niegodziwość prześladowania chrześcijan,
choć wie , że narazi się przez to. A co go do tego s. cwedo-



wało? Przecież był ulubieńcem cesarza, oficerem. Jednak jego umiłowanie ideału, którym był dla niego Chrystus i wiara, jest dla niego czymś więcej niż dostojnością, majątek i łaska imperatora. Gdy jego interwencja nie przynosi żadnego skutku, oddaje swą godność wojskową na znak protestu.

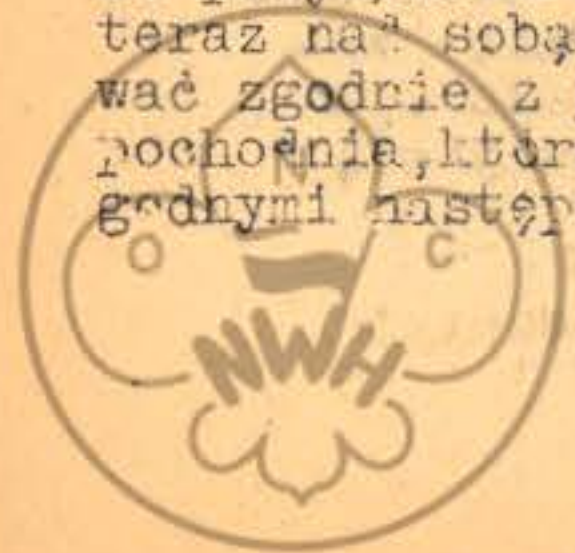
Ściąga na siebie gniew Dioklecjana i ginie, lecz cuda i nawrócenia jakie towarzyszyły jego śmierci, spowodowały zaprzestanie dalszych prześladowań. Widzimy więc, że mimo wszystko zwyciężyła idea, dla której św. Jerzy złożył swe młode życie. I my niedawno przeżywaliśmy prześladowania. Wielu z naszych szeregów oddało bez wahania swe młode życie w całopalnej ofierze, wielu oddało swą pracę i truś. Może ktoś z was czytał, pożegnałny list byłego drużynowego „Czarnej Trzynastki” s.p. d-ha Michalskiego. Wie on, że za kilka godzin zginie i za co?

Za to, że był harcerzem,

a mimo to jaki spokój, jakie opanowanie widać w jego liście. Nie ma ani odrobiny rozpaczy, czy smutku, że będzie musiał umrzeć. Rodziców i narzeczoną prosi, by nie rozpaczali po nim, bo zobaczą się tam... na drugim świecie. Z zadowoleniem stwierdza, że do ostatniej chwili wypełniał słowa przyrzeczenia i prawa harcerskie. Tak to prawo, idee, życie harcerskie, oraz przestrzeganie ich wyrobiły w nim silny, nieugięty charakter wielkiego człowieka. Przelana krew nie poszła na marne. Wyrósł z niej kwiat wolności.

Za przykładem naszego patrona i naszych poprzedników, powinniśmy teraz nad sobą, pracować, zwalczać swe wady i nawyki, a postępować zgodnie z prawem harcerskim. Niech i nam przyświeca ta sama pochoźnia, która im wskazywała drogę, abyśmy mogli się zwać ich godnymi następcami.

„Biały Lew”



= = = Zastęp na obozie. = = =

Jak już wspomniałem, zastępowy winien dążyć, by wszyscy członkowie jego zastępu wzięli udział w obozie. Stale zachęca chłopców do pojechania na obóz, mówi im o przyjemności, a przede wszystkim o korzyści obozu. Odwiedzając swych chłopców w domu, przedstawia także rodzicom wartości obozowania.

Największym osiągnięciem zastępowego jest uczestnictwo całego zastępu w akcji obozowej. Zastęp na obozie zyskuje niebywale na życiu się oraz wyrobieniu harcerskim. Na obozie prowadzi dalej pracę harcerską. Zastępowy musi dopilnować, by z ubocznych przyczyn nie rozbito zastępu i by uwzględniono w programie potrzeby normalnego zastępu drużyny, który potrafił w pełnym składzie wyjechać na obóz.

A jaka jest rola zastępowego na samym obozie?

Zastępowy musi czuwać, by chłopcy przestrzegali prawa harcerskiego, winien być stanowczym i niegodzić się na żadne ustępstwa w zakresie powodowania się współzawodnictwem, czy innymi względami prowadzącymi do wykroczeń w zakresie prawa.

Wpływa dodatnio na stwarzanie tej atmosfery wychowawczej, jaką daje obóz harcerski i jego otoczenie (przyroda, harce).

Zycie obozowe ma dać chłopcu zdrowie, hart i stworzyć dyspozycje psychiczne dobrego człowieka i obywatela. Zastępowy czuwa nad zdrowiem chłopców. Zastęp pracuje na obozie wraz z całością drużyny. Biorze udział w grach, ćwiczeniach, harcach, przewidzianych dla wszystkich zastępów. Zastępowy dostosowuje ten program drużyn do potrzeb poziomu i wyrobienia chłopców swojego zastępu.

We wszystkich działach prac obozowych, jak rozbijanie obozu, zajęcia gospodarcze, kucharstwo, działy techniki harcerskiej, gry polowe, biegi, prace krajoznawcze, prace społeczne, winien brać udział zastęp jako całość. Życie zastępu pod jednym namiotem, udział wspólny we wszystkich pracach obozowych przyczyni się do wytworzenia życia się i ducha zastępu.

Obóz dopiero uczyni z zastępu takie środowisko harcerskie, które wychowa dobrych ludzi i pełnych obywateli kraju.

Pod względem technicznym obóz daje bardzo dużo, wykonując bowiem kolejno wszelkie prace samodzielnie osiąga się wszechstronne wyrobienie obozowe.

„ Stary Orzeł ”

Ramie przy ramieniu,.....

W dniu 11. IV. b. r. dwaj przedstawiciele naszej redakcji, a zarazem i III. Hułca odwiedzili świetlicę Koła Z. W. M. - Śródmieście oraz wzięli udział w wolnym zebraniu tegoż Koła. Przed zebraniem omówiono z kol. Jankowskim, redaktorem świetlicowej gazetki ściennej Z. W. M., oraz Zarządem Koła ogólną współpracę. Na pierwszym planie zapoczątkowana została wymiana gazetek, a w najbliższej przyszłości wspólnie udamy się na wycieczki, zebrania czy zbiórki.

W związku z tym chciałbym podzielić się z wszystkimi pewnymi myślami.

Organizacje, tak ZWM, jak też i ZH, mają wiele cech wspólnych. Przede wszystkim są organizacjami młodzieżowymi, następnie dążą do jednego celu: chcą dać Polsce pełnowartościowego obywatela. Tak duchowa wspólnota odzielona jest jedynie pewnymi odmiennymi zewnętrznymi formami. Lecz czy są one tak wielkie, by mogły wytworzyć przepaść nie do przebycia? Niestety, okazuje się, że obecnie tak! A dlaczego?

W czasie okupacji nie uzewnętrzniały się żadne różnice. Wszyscy walczyliśmy wspólnie z wspólnym wrogiem.

Jednak natychmiast po odzyskaniu niepodległości drogi nasze rozeszły się. Nie wiem, czy przyczyną tego była krótkowzroczność, czy może jakieś uprzedzenia. Trudno, stało się. Jest zrozumiałe, że życie nie stoi na miejscu, jest ono w ciągłym ruchu. Dlatego kiedy powstała mała szczelina nieporozumienia między naszymi organizacjami, a nie zrobiono nic, by ją usunąć, poczęła ona rość do rozmiarów przepaści. Jeszcze jesteśmy w stanie na podanie sobie rąk, lecz jeżeli tego nie uczynimy zaraz, to już wkrótce może być na to za późno.

Może jednak moje wywody są zbyt pesymistyczne. Chciałbym aby tak było i jestem przekonany, że tak będzie.

Podaliśmy już sobie ręce, mamy szczerą chęć do zdławienia wzajemnej niechęci i obojętności, do zadzierzgnięcia trwałych węzłów przyjaźni. Na początek musimy uśmiechnąć się do siebie, lecz nie wątpię, że nie daleko jest dzień, kiedy wzięwszy się pod ręce przemierzać będziemy ulice miast i między polne, kiedy w jednym szeregu staniemy do pracy i nauki, kiedy razem zanucimy młodzieńczą pieśń, kiedy „Cześć pracy!” i „Czuwaj!” wymienimy witając się i razem weźmiemy na nasze barki ciężar życia.

Z prawdziwą przyjemnością zamieszczę w naszej gazetce wypowiedzi na ten temat, tak z szeregow Z.W.M., jak i naszych harcerskich.

Wu-Ka

TECHNIKA SYGNALIZACJI

(część II)

Dziś, kiedy już znacie dobrze alfabet Morse'a możemy sobie pogadać o tym, jak sygnalizować tym alfabetem. Jest on tak ułożony, by można się nim było łatwo porozumieć na odległość. Możemy znaki przesyłać drogą radiową, telegraficzną, za pomocą światła i dźwięku, coragimwek, czy tarcz oraz dymu.

Radio i telegraf są dla nas niedostępne, to też nie będziemy mawiali tego sposobu nadawania Morse'em.

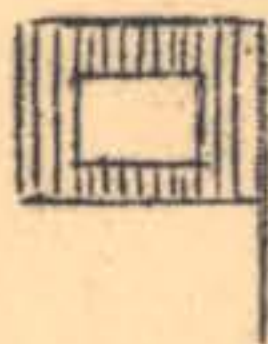
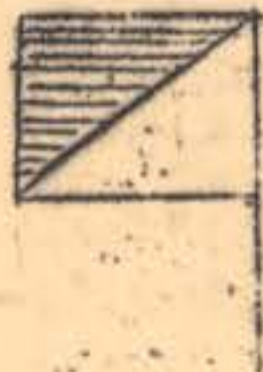
Do nadawania za pomocą światła może nam służyć zwykła lampka kieszonkowa, czy latarnia. Światłem będziemy się posługiwać w nocy - bo łatwo i wyraźnie jest ono dostrzegalne. Już wiecie: kropka to krótki błysk, kreska 3 razy dłuższy błysk. Między poszczególnymi znakami (kropkami i kreskami) musi być przerwa długości kropki. Między literami przerwa długości 4 kropek. Koniec wyrazu oznaczamy długim błyskiem - ten kto odbiera depezę jeżeli odczytał wyraz podaje w odpowiedzi też długi błysk. Jeżeli nie zrozumiał podaje szereg kropek - musimy wtedy cały wyraz powtórzyć.



Jeśli posługujemy się w sygnalizowaniu gwizdkiem czy trąbką to przepisy są zupełnie takie same jak przy sygnalizowaniu latarką.

Podobnie jeśli chcemy sygnalizować dymem. Rzadko się to udaje. Trzeba pamiętać, że palić się muszą gałęzie dające dym (drzewa iglaste, iglaki). Słup dymu przerywamy odpowiednim końcem, tak aby unosiły się kolejno małe kłęby dymu (kropki) i dłuższe słupy (kreski). Jest to sposób mało stosowany, ale dla próby na jakiejś wycieczce spróbujcie czy potraficie nadać dymem jakiś wyraz.

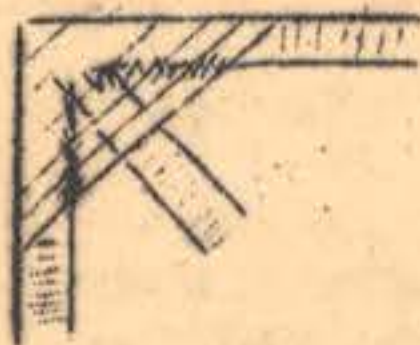
A teraz opowiemy sobie o najważniejszym dla nas sposobie sygnalizowania Morsem: za pomocą chorągiewek i tarcz. Łatwiejsze do zrobienia i noszenia są chorągiewki. Mniejszej zaś wprawy potrzeba do sygnalizowania tarczami. Tarcze i chorągiewki mają ten sam wymiar: 40 x 60 cm. Kolor ich musi być taki, by odbijał się dobrze od tła. Nigdy więc chorągiewki nie będą zielone ani niebieskie, bo ich z daleka nie widać. Normalnie używa się chorągiewek biało-czerwonych. Granica między kolorami przebiega po przekątnej płaszczyzny płótna. Chorągiewka przymocowana jest do kijka 75-80 cm długiego.



Niejednokrotnie spotkacie chorągiewki biało-
obwiedzione 10 cm szerokim czerwonym pasem.
Chorągiewki możecie sobie zrobić sami, pamię-
tajcie jednak, by ucięte krawędzie materiału
były porządnie obrębione. Nie będą się wtedy
stuzępiły. Tarcze mogą być zrobione z dykty
i pomalowane na odpowiedni kolor. Muszą mieć
wtedy wygodny uchwyt od tyłu. Można jednak
skonstruować „tarcze” składane. Będą to popro-
stu chorągiewki, które po „lewej” stronie ma-
ją na narożnikach przyszyte trójkątiki z mo-
cnego płótna. Potrzeba po zatym 6 cienkich
kijeków giętkich (najlepiej wierzbowych)
2 o długości: 40 cm
2 o długości: 58 cm
2 o długości: 70 cm

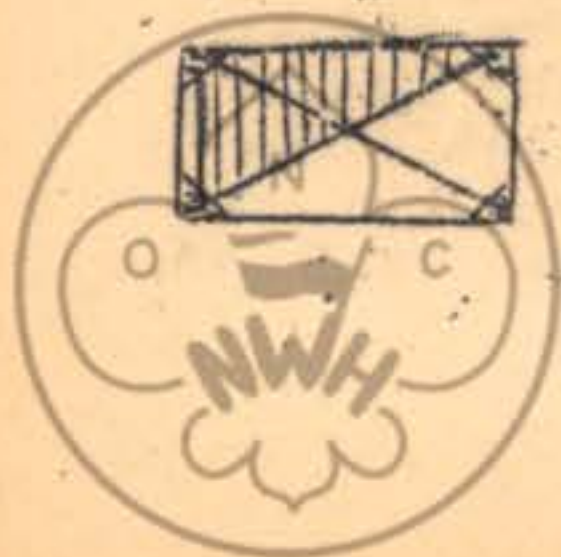
Na tych kijkach rozpinamy chorągiewkę i ma-
my „tarczę”, którą wygodnie można sygnalizować.

Wyciągnięcie prawej ręki w bok do poziomu - to kropka
rębu rąk w bok do poziomu - to kreska.



W tym wypadku znak kreski nie potrzebu-
je być dłuższy niż znak kropki. Kreski
i kropki jednej litery muszą prędko po
sobie następować. Między literami trzeba
zrobić wyraźną przerwę, a po skończonym
wyrazie unieść chorągiewki czy tarcze
wysoko ku górze, lub zatoczyć nimi koło.
Taki sam znak daje odbierający jeżeli
zrozumiał wyraz. Przy wywijaniu chora-
giewkami trzeba uważać, by nie zawinęły
się na kijki. Najlepiej jest podnosząc je
w bok zataczać małą ósemkę, a po opusz-
czeniu skrzyżować chorągiewki ponad ko-
lanami. Wtedy się napewno nie zawiną.

Teraz ćwiczcie się w nadawaniu i odczyty-
waniu Morse'a, a pamiętajcie, że nie jest



filozofią umieć alfabet ten na pamięć, ale jest naprawdę trudno dobrze nadawać i odbierać chorągiewkami i tarczami depesze.

Tajemnicą dobrego nadawania jest robienie małych bardzo krótkich odstępów między poszczególnymi kropkami i kreskami, a bardzo wyraźnych odstępów między literami. Tajemnicą zaś dobrego odbierania depesz jest: dobry wzrok, porządne opanowanie alfabetu Morsá i szybka orientacja.

Umiecie już nowy alfabet doskonale i umiecie się nim porozumiewać - Życze wam dobrych gier sygnalizacyjnych w zastępie. O nich zresztą pomówimy też sobie za miesiąc.

W.M.

ORGANIZACJA ZUCHÓW

(Dokończenie)

Starszyzna zuchowa dzieli się na trzy szczeble :1) - drużynowy, 2) - instruktor zuchowy, 3) - harcmistrz pracujący w zuchach. Drużynowy ma prawo: prowadzenia drużyny i ubiegania się o przyjęcie na kurs podharcmistrzowski. Instruktorom może być harcerz, lub członek Z.H.P. bez przyrzeczenia. Harcerz zostający instruktorem zuchowym otrzymuje stopień podharcmistrza zuchowego. Członek Z.H.P. bez przyrzeczenia otrzymuje stopień działacza harcerskiego z tytułem instruktora zuchowego. Mianowanie instruktorów przeprowadza Naczelnik Harcerzy. Harcmistrz pracujący w zuchach jest to harcmistrz przydzielony przez władze harcerskie do pracy zuchowej.

Kierownictwo gromad zuchowych chłopięcych może być powierzone drużynom. Drużyny zuchowe mają swoje K.I.H. (jeśli nie są przy drużynie harcerskiej) i opiekuna.

Mundur zucha jest podobny do harcerskiego. Jednakowoż miast czapki harcerskiej zuchy noszą berety, bluza jest bez naramienników. Mogą być także wprowadzone regionalne odmiany umundurwania (za zgodą GKH). Starszyzna zuchowa nosi mundury takie jak starszyzna harcerska. Kurtki instruktorskie mogą nosić instruktorzy zuchowi, oraz drużynowi drużyn samodzielnych. Instruktorzy przy drużynach chłopięcych jeśli nie są harcerkami noszą mundury kroju harcerek, lecz koloru organizacji męskiej. Instruktorzy - harcerki mogą nosić mundury koloru szarego lub khaki.

Międzynarodowa odznaka wilcząca jest odznaką zuchową, którą zuchy noszą na koszulce wraz z gwiazdkami. Sprawności (trójkątne) noszą tak jak harcerze po trzy w rzędzie. Prócz tych trójkątnych sprawności, są sprawności w formie mareczek, które się wklcają do legitymacji zuchowych.

Głwa wilczka wycięta z sukna odpowiedniego koloru, noszona na lewym ramieniu bluzy, lub frencza jest odznaką zuchowych stopni instruktorskich. Drużynowy nosi niebieską, podharcmistrz - zieloną, harcmistrz - czerwoną.

Podharcmistrze i harcmistrze powinni nad odznaką zuchową noszyć również instruktorską odznakę harcerską odpowiedniego koloru.

W.A.R.



Terenoznawstwo.

Orientowanie mapy.

Jeżeli zechcemy porównać mapę z terenem, musimy przede wszystkim zorientować się według stron świata i ustawić odpowiednio, czyli zorientować mapę, która jak wiadomo zawsze jest wykonana w ten sposób, że górna jej strona odpowiada północy, dolna zaś południowi.

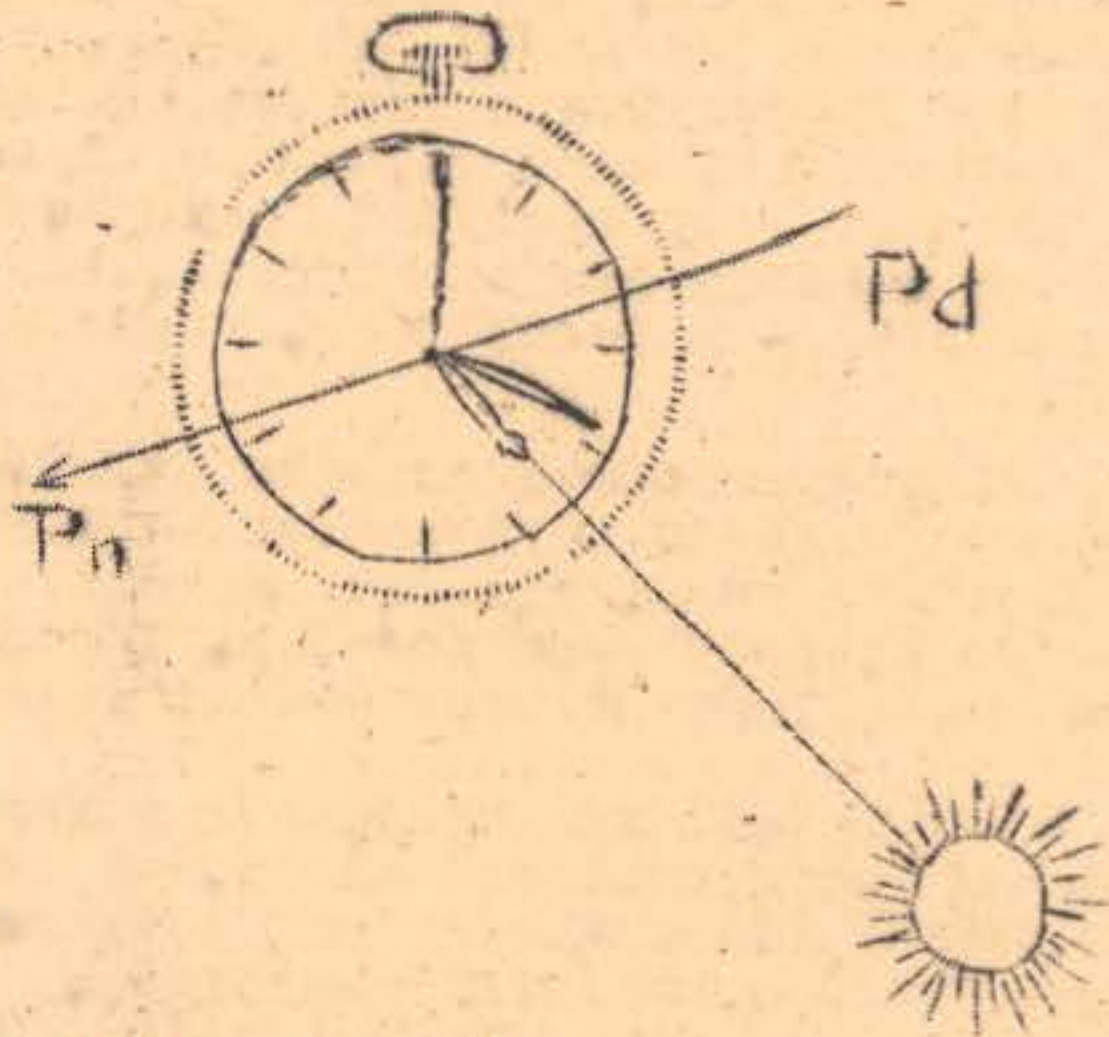
Odszukanie stron świata nie będzie nastęrczało żadnych trudności z chwilą, gdy posiadamy kompas (busolę). Zorientowanie mapy przy pomocy kompasu wykonuje się w sposób następujący: kompas ustawia się na brzegu mapy w ten sposób, by linia północ - południe pokazywała boczną ramkę (wschodnią lub zachodnią) mapy i wówczas obraca się mapę, nie zmieniając połączenia kompasu, tak długo, dopóki igła magnesowa nie pokryje linii pn.-pd. Przytem wskazane jest uwzględniać t. zw. deklinację (czyli odchylenie igły magnesowej od bieguna geograficznego ku biegunowi magnetycznemu); jest ona jednakże tak niewielka (dla Polski wynosi 1° 3' ku zachodowi), że nie będzie wielką omyłką, jeżeli ją zupełnie pominiemy. Nie mając kompasu możemy zorientować mapę wyszukawszy strony świata inną drogą.

Tak np. w dzień możemy w tym celu użyć zegarka: linia, która podzieli na połowę kąt między wskazówką godzinową, skierowaną na słońce, a godziną 12-tą wskaże północ; w nocy możemy zorientować się przy pomocy gwiazd (gwiazda Polarne w konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy ukazuje północ) lub księżyca.

Jeszcze dokładniej możemy zorientować mapę według sytuacji, np. stojąc na drodze, o której wiemy dokąd prowadzi, a mając jej oznaczenie na mapie, ustawiamy mapę tak, aby linia oznaczenia pokryła się z linią drogi.

W innym wypadku, mając kilka (a nawet tylko dwa) wybitnych punktów orientacyjnych np. wieża kościoła, komin fabryczny, wiatrak itp. oznaczonych na mapie, obracamy mapę tak długo, dopóki każdy z tych punktów w terenie nie znajdzie się na jednej linii ze swym oznaczeniem na mapie.

Podobnie można przy większej wprawie, w terenie, który nie posiada pokrycia wzgl. wyraźnych linii, zorientować mapę biorąc pod uwagę rysunek ukształtowania terenu, porównując formy wzniesień z liniami poziomice wzgl. z rysunkiem kręsek.



„Dwunastak”

Co piszą o nas ?

„Młoda Rzeczpospolita”

Koleżeństwo.

Obserwując współżycie harcerzy na terenie drużyny i poza nią zauważyłem pewien niepokojący fakt. Oto chłopcy, którzy poza drużyną nie mieli ze sobą styczności, odnoszą się do siebie z jakąś oschłością.

Najlepszym tego dowodem jest, że dwaj rówieśnicy zachowują między sobą urzędowy ton, mówiąc do siebie „druhu”. To samo widziałem na radach drużyny między zastępowymi. A przecież nie ma mowy, aby tak samo swobodnie pomówić było można z urzędowym „druhem” niż mówiąc po prostu Tadek czy Franku.

Cierpi na tym praca harcerska, a przede wszystkim idea braterskości. Nie zapominajmy, że harcerz za brata uważa każdego innego harcerza! Przecież drużyna harcerska to nie klub nadętych panów, lecz wesołych kolegów, różnych od innych swych rówieśników tylko swoimi ideałami.

Do trudności, jakich mamy i tak wystarczająco nie dodawajmy bezcelowo jeszcze jednej, na pozór nieznacznej, lecz w sumie niewygodnej i brzydkiej. Więcej koleżeńskiej solidarności, a naprawdę praca nasza będzie prawdziwie harcerską.

W. Kasperski.

„Życie Radomskie”

Prezydent R.P. otrzymał następującą depeche od Naczelnictwa ZHP:

„Ogólnopolska konferencja instruktoerek i instruktorów harcerskich odbyta w dn. 10 i 11 kwietnia w Warszawie przesyła Ci Dostojny Obywatelu Prezydencie, zapewnienia, że harcerstwo polskie wychowuje młodzież w duchu ideałów demokratycznych i sprawiedliwości społecznej, oraz że wszystkie swe siły oddaje służbie Polsce, stosownie do Twych wskazań”.

„Wola Ludu”

W czasie 4-ro godzinnej zbiórki wśród mieszkańców miasta Szamotuł zorganizowanej przez Ośrodek Harcerski Szamotuły zebrano dla dotkniętych powodzią 15 500 zł gotówką oraz dużo najrozmaitszych sprzętów kuchennych, a także 30 kg maki i kaszy.

Nie wątpimy, że godna podziwu inicjatywa zyska naśladowców we wszystkich powiatach naszego województwa.

Brawo harcerze !

zebrał Mnich.

Ogłoszenie sportowe.

Niniejszym podaję do wiadomości, że H.K.S. III-go Hufca otrzymał do treningów sportowych boisko „Aren” w poniedziałki i soboty w godz. 16 - 18-ej.

Uprawiane będą: lekkatletyka, siatkówka, koszykówka. Zespoły poszczególnych drużyn chcące brać udział są proszone o przybycie w oznaczonym terminie.

Zenon Wiśniewski HR
referent H-K-S-ów.

C Z Y W I E C I E, że . . .

- ... III Hufiec wyjeżdża w niedzielę 27. IV. br. na uroczystości gnieźnieńskie jako reprezentacja harcerstwa poznańskiego,
- ... 500 oczyszczonych znaczków jest równowartością paczki żywnościowej lub materiałowej dla ludności Ziemi Odzyskanych, które przysyła Amerykańskie Towarzystwo Wymiany wzamian za znaczki.
Harcerska Służba Informacyjna podejmuje akcję zbiórki znaczków. Referent HSI III Hufca prosi o zainteresowanie się tą akcją i przysyłanie znaczków w paczkach po 500 szt do redakcji „Ku słońcu” lub na adres: W. Kukla Poznań Przybyszewskiego 13, m. 5
- ... w Zakopanym 10 i 11 b. m. nastąpiło dokonanie czwórmeczu narciarskiego o memoriał śp. Bronisława Czecha. Zwycięzcą w ogólnej klasyfikacji został ponownie (poprzednio w r. 46) Stefan Dzięgiec z H.K.N. Zakopane z notą 49,76. Na drugim miejscu uplasował się J. Kula (S.N.P.T.T.) 98,16,3) A. Wiczerok (K.N. Szczynk) 110,81.,
- ... w ramach współpracy z bratnimi organizacjami młodzieżowymi odbyły się w Warszawie i Łodzi wspólne konferencje zmierzające do uzgodnienia tej współpracy,
- ... ministerstwa oświaty i przemysłu przewidują subwencje dla uczestników letnich obozów harcerskich. Jak dochodzą, nas słuchy, subwencja wynosić będzie 2000,- zł „od Łabka”,
- ... Zjazd Walny Z.H.P. odbędzie się w Warszawie w dniach 25 i 26 maja b. r.
- ... Chorągiew Wlkp. wpłaciła na Daninę Narodową 51.890 zł ,

Redaktor Naczelny i Administracyjny: H. O. Kukla Wiesław
Redaktor Działu Ogólnego: H. R. Wiśniewski Zenon
Redaktor Działu Technicznego: ŚwikSadowski Jerzy
Redaktor Artystyczny: ŚwikRobowski Walenty
Redaktor Techniczny: H. O. Kukla Jerzy

Nakładem „Czarniej Trzynastki” im. L. m. J. Zamoyskiego

Poznań ul. Marsz. Pocha 27.